Sygn. akt I ACa 1085/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 lipca 2018 r., sygn. akt II C 148/16

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata R. W. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Joanna Naczyńska SSA Mieczysław Brzdąk SSO del. Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt I ACa 1085/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 lipca 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo powoda H. D. wniesione przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) o zapłatę 200.000zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, do których miało dojść wskutek braku zapewnienia powodowi bezpiecznych warunków pobytu w

areszcie, narażającego powoda na utratę zdrowia. Nadto, nie obciążył powoda kosztami procesu i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od 28 grudnia 2013r. do 24 września 2014r. na oddziale VII. Umieszczenie powoda na tym Oddziale z racji charakteru tego oddziału (oddział szpitalny) i położenia (odseparowania od pozostałych oddziałów) miało charakter profilaktyczny – miało chronić powoda przed reakcją współosadzonych na rodzaj zarzucanego powodowi czynu. Przez jakiś czas powód przebywał w jednej celi z M. P., a przez 6 tygodni z T. G.. Powód był izolowany od innych osadzonych. Gdy miał przejść korytarzem to dbano o to, by na korytarzu nikogo nie było. Powód był dobrze traktowany przez funkcjonariuszy pozwanego. Dla bezpieczeństwa nie odbierał osobiście nawet tzw. „wypiski". Dokument taki przynosił mu pracownik pozwanego. Powód nie narzekał na zdrowie, w tym na wzrok, nie mówił, że na coś choruje. Nie miał okularów. Mogły zdarzać się sytuacje, że ktoś kopnął w drzwi sali powoda idąc korytarzem, czy się przewrócił się na korytarzu i uderzył w drzwi. Nie były to jednakże ataki agresji w stosunku do powoda ze strony innych osadzonych lub funkcjonariuszy. Powód był dobrze traktowany w pozwanym Areszcie. Był całkowicie odizolowany od innych osadzonych, nie przebywających z nim w jednej celi. Sąd Okręgowy ustalił również, że u powoda rozpoznano wadę wzroku - astygmatyzm krótkowzroczny. Jest to wada wrodzona, nie można jej nabyć wskutek przebywania w areszcie śledczym.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zeznania świadków funkcjonariusza służby więziennej K. H. (k. 137) oraz współosadzonych z powodem T. G. (k. 139) i M. P. (k.222). Nie dał wiary zeznaniom świadka M. K. (k. 170), że powód był nękany w pozwanym Areszcie w ten sposób, że pluto mu do jedzenia i go bito, ponieważ po pierwsze - M. K. nie był naocznym świadkiem tych zdarzeń, wiedział od nich od osoby trzeciej - G. W., z którym powód miał być osadzony, a po wtóre zaistnienia takich zdarzeń nie potwierdził nawet sam powód. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania powoda o innych zdarzeniach, które miałyby świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych. Genezę i stan wady wzroku powoda Sąd Okręgowy ustalił zasięgając opinii biegłej sądowej z zakresu okulistyki A. K., która w sposób jednoznaczny stwierdziła, że rozpoznana u powoda wada jest wadą wrodzoną.

Przystępując do merytorycznej oceny zasadności powództwa, Sąd Okręgowy podkreślił, że jego podstawę prawną stanowią regulacje art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Wyjaśnił, że dla przypisania pozwanemu w oparciu o te przepisy odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych konieczne było wykazanie przez powoda trzech przesłanek, a mianowicie: istnienia dobra osobistego, faktu jego naruszenia oraz bezprawności działania funkcjonariuszy pozwanego. Wyjaśnił też, że ciężar udowodnienia pierwszej i drugiej przesłanki obciążał powoda, a trzecia objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym oraz, że jeżeli wykazane zostanie naruszenie dobra osobistego, sprawcę naruszenia uwolnić może od odpowiedzialności tylko dowód braku bezprawności, co faktycznie jest równoznaczne z wykazaniem przesłanek wyłączających bezprawność (uchwała Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114). Podkreślił, że powód wywodził swe roszczenie z naruszenia dóbr osobistych - jego godności i zdrowia. Wartości te stanowią dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., zatem spełniona została pierwsza z wyżej wymienionych przesłanek. Niemniej powód nie wykazał spełnienia drugiej, a w konsekwencji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał także na przyjęcie zaistnienia trzeciej przesłanki. Powód nie zdołał bowiem wykazać, że jakiekolwiek działanie bądź zaniechanie funkcjonariuszy pozwanego egzekwujących wykonanie orzeczonego wobec powoda środka karnego było bezprawne - sprzeczne z normami prawnymi, bądź z zasadami współżycia społecznego i doprowadziło do naruszenia godności lub zdrowia powoda. W konsekwencji czego, Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do udzielenia powodowi żądanej ochrony prawnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził także brak podstaw uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 417 k.c. Wyjaśnił, że przesłankami uregulowanej w tym przepisie odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie sprawcze z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą, a także, że wszystkie te przesłanki muszą zaistnieć kumulatywnie, a obowiązek ich wykazania spoczywa na powodzie. Wyjaśnił również, że źródłem tej odpowiedzialności jest zdarzenie sprawcze - ludzkie zachowanie i zaniechanie, wyrządzające szkodę, z którym to zdarzeniem ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz, że zgodnie z art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi tylko odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Podkreślił, że

owo zdarzenie sprawcze i przy kwalifikacji prawnej roszczenia powoda z art. 417 k.c. musi wypełniać przesłankę bezprawności i odwołując się do poczynionych w sprawie ustaleń stwierdził, że skoro pozwanemu nie można przypisać bezprawności działania lub zaniechania, to okoliczność ta eliminuje możliwość uwzględnienia powództwa, także w oparciu o art. 417 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. - z uwagi na sytuację materialną powoda, a o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu - na podstawie art. § 3,4 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od wyroku wywiódł powód, domagając się jego zmiany przez zasądzenie od pozwanego 200.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu, a alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zarzucił Sądowi Okręgowemu popełnienie błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na wadliwym przyjęciu:

- że powód w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) nie był poniżany, obrażany, czy szantażowany
- że funkcjonariusze więzienni nie uchybili uprawnieniom powoda w zakresie jego ochrony,
- że zastosowano wobec powoda właściwą wystarczającą i wymaganą profilaktykę zdrowotną związaną z pogarszającym się u powoda wzrokiem.

W uzasadnieniu apelacji powód wywodził, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie nie dał wiary zeznaniom świadka M. K., który jednoznacznie zeznał, że z przekazu G. W. dowiedział się o nękaniu powoda w pozwanym Areszcie, które polegało na pluciu powodowi do jedzenia oraz biciu powoda. Podkreślił, że świadek ten nie miał żadnego powodu, ażeby zaznawać nieprawdę lub zeznawać o okolicznościach, o których nie dowiedział się od G. W.. Akcentował, że także jego zeznania były jednoznaczne i konsekwentne. A odnosząc się do opinii biegłej okulistki podkreślił, że biegła stwierdzając, iż wada wzroku jaką posiada jest wadą wrodzoną, nie wykluczyła wprost, że pogarszanie się tej wady nie ma związku z przebywaniem powoda w Areszcie Śledczym w (...).

Pozwany nie odniósł się do apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meritii ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.), takich natomiast naruszeń, skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie powód nie wykazał.

W szczególności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie są w stanie wzruszyć ani zeznania świadka M. K., ani zeznania powoda. M. K. nie był bowiem naocznym świadkiem plucia powodowi do jedzenia przez współosadzonych, czy bicia powoda w pozwanym Areszcie. Nie był też w stanie szczegółowo opisać żadnego z takich zdarzeń. Żaden z przesłuchanych w sprawie współosadzony z powodem nie potwierdził, że do zdarzeń takich dochodziło, bądź choć mogło dojść. Co więcej o zaistnieniu takich zdarzeń nie zeznawał nawet sam powód, który

naruszenia swej godności upatrywał w tym, że inni osadzeni mu ubliżali, grozili mu i go wyzywali. Nadto, aby wskazane przez świadka M. K. zdarzenia mogły być kwalifikowane jako bezprawne i obciążać pozwanego, koniecznym byłoby wykazanie, że dochodziło do nich za przyzwoleniem, przynajmniej w postaci milczącej aprobaty funkcjonariuszy służby więziennej pozwanego. Ta zaś okoliczność nie wynikała nawet z zeznań M. K..

Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy miał też pełne podstawy ku temu, by nie dać wiary zeznaniom powoda, że inni osadzeni do niego podchodzili ubliżali i grozili mu oraz go wyzywali. Powód nie wskazał konkretnie żadnej osoby, która w ten sposób w stosunku do niego by się zachowała. Nie opisał w szczegółach żadnego z takich zdarzeń - nie wskazał ani czasu, ani miejsca bądź przebiegu żadnego takiego zajścia. Przesłuchani w sprawie w charakterze świadków osadzeni z powodem w jednej celi M. P. i T. G., jak i funkcjonariusz klaudiusz H. nie tylko zaprzeczyli, by do takich zdarzeń doszło, ale zeznali, że z uwagi na sposób odizolowania powoda dojść do nich nie mogło. Poza tym, aby takie zdarzenia mogły być kwalifikowane jako bezprawne i obciążać pozwanego, koniecznym również byłoby wykazanie, że dochodziło do nich za przyzwoleniem, przynajmniej w postaci milczącej aprobaty funkcjonariuszy służby więziennej pozwanego. Ta zaś okoliczność z zeznań powoda, ani z żadnego innego przeprowadzonego w sprawie dowodu nie wynikała.

Trafności zaskarżonego wyroku nie może też wzruszyć dokonana w apelacji interpretacja, a w istocie nadinterpretacja opinii biegłej sądowej z zakresu okulistyki A. K.. Biegła jednoznacznie stwierdziła, że stwierdzona u powoda wada wzroku – astygmatyzm krótkowzroczny jest wadą wrodzoną i powód nie mógł jej nabyć z powodu przebywania w areszcie. Nadto, wadę tę stwierdzono u powoda dopiero 18 kwietnia 2015r. i to przypadkowo, w trakcie badania okulistycznego zleconego przez neurologa z powodu zgłaszanych przez powoda bólów głowy. Wada ta nie postępuje. W dokumentacji medycznej powoda nie odnotowano, by w czasie pobytu w pozwanym Areszcie, bądź później skarżył się na pogorszenie widzenia. Powód nie skarżył się na pogorszenie wzroku także przesłuchanym w sprawie współosadzonym. Biegła stwierdziła, że z uwagi na astygmatyzm niedużego stopnia powód mógł nawet nie zauważyć, że widzi gorzej. W tej sytuacji nie sposób było przyjąć, że pozwany nie zapewnił powodowi właściwej opieki medycznej, skutkującej powstaniem wady wzroku, bądź pogorszeniem się u powoda widzenia.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku, który w pełni odpowiada prawu. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. Na podstawie art. art. 29 ust.1 ustawy z 26 maja 1982r. o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2018, poz.1184 ze zm.) oraz § 8 pkt.6 w zw. §16 ust.1 pkt.2 oraz §4 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015, poz.1801) Sąd Apelacyjny przyznał ustanowionemu dla powoda pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za reprezentowanie powoda w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej - 2.700zł, powiększonej o podatek od towarów i usług.

Joanna Naczyńska M. T. T.